

Sygn. akt II Ka 330/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Dąbrowska

Sędziowie: SSO Ryszard Warda

SSO Marek Konrad (spr.)

Protokolant: Ewa Pędzich

przy udziale Prokuratora: Adama Kolbusa

po rozpoznaniu w dniach: 29.10.2018r. i 24.04.2019r.

sprawy: **P. S.**

oskarżonego o popełnienie czynów z art. 177§2kk w zw. z art. 178§1kk i inn.

z powodu apelacji: obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 19.06.2018r. w sprawie IIK 1081/17

orzeka:

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I. 1) zaskarżonego wyroku, eliminuje sformułowanie „nadto zbiegł z miejsca zdarzenia”.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

III. Zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IIKa 330/18

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że :

I. W dniu 18 maja 2016 roku w miejscowości D., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując po drodze publicznej w ruchu lądowym samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i ukształtowania terenu, poruszając się z prędkością nie mniejszą niż 143 km/h, po czym po wyjściu z łuku drogi w prawo w kierunku miejscowości L., stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego przejechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na lewe pobocze, a następnie pas przeciwpożarowy, gdzie dachował, w wyniku czego pasażerowie pojazdu Ł. J. (1) i M. D. (1) doznali obrażeń ciała skutkujących ich zgonem, przy czym czynu tego dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi oznaczonym na poziomie od 2,21 do 2,56 promila, nadto zbiegł z miejsca zdarzenia

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

II. w dniu 18 maja 2016 roku na trasie O. - D. kierował po drodze publicznej w ruchu lądowym samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi oznaczonym na poziomie od 2,21 do 2,56 promila

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

III. w dniu 17 maja 2016 roku w miejscowości O. i na trasie O. - Ł. kierował po drodze publicznej w ruchu lądowym samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości alkoholu etylowego we krwi oznaczonym na poziomie od 1,41 do 2,06 promila

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r. w sprawie II K 1081/17 oskarżonego P. S.

I. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

1) za czyn zarzucany w punkcie I części wstępnej wyroku na mocy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk skazał go, zaś na mocy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego środek kamy – zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, a nadto na mocy art. 47 § 3 kk orzekł od oskarżonego nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000,00 złotych (dziesięciu tysięcy złotych 00/100) w związku ze śmiercią pokrzywdzonego Ł. J. (1), a na mocy art. 46 § 1 kk na rzecz U. D. kwotę 11.000,00 złotych (jedenastu tysięcy złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią pokrzywdzonego M. D. (1).

2) Za czyny zarzucane w punkcie II i III części wstępnej wyroku, na mocy art. 178a § 1 kk skazał go, zaś na mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk przyjmując, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a nadto na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek kamy - zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 5 (pięciu) lat, na mocy art. 43a § 2 kk, art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000,00 (pięciu tysięcy 00/100) złotych, na mocy art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów organowi uprawnionemu - Staroście (...).

II. Na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, art. 90 § 2 kk i art. 91 § 2 kk wymierzył oskarżonemu P. S. karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności oraz łączny środek kamy - zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

III. Na mocy art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej w punkcie II wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (tymczasowego aresztowania) od godziny 08.15 dnia 17 grudnia 2017 roku do godziny 15.25 dnia 26 stycznia 2018 roku oraz od godziny 11.30 dnia 15 lutego 2018 roku do dnia 19 czerwca 2018 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności, obejmującego okres 24 godzin liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia wolności zaokrąglony w górę do pełnego dnia, za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

IV. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (1) kwotę 3.690,00 złotych (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego.

V. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego U. D. kwotę 1.680,00 złotych (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego.

VI. Zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym opłaty i wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 444§1 k.p.k., art. 425§ 1,2 i 3 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w odniesieniu do czynów z pkt. I i II aktu oskarżenia w całości, zaś w odniesieniu do czynu z pkt. III aktu oskarżenia w części dotyczącej wymierzonej kary i środków karnych, na korzyść oskarżonego P. S.. W oparciu o treść art. 427§ 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2. 3 i 4 k.p.k. powyższemu rozstrzygnięciu zarzucam:

Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.

1. Art. 4 k.p.k. oraz 6 k.p.k. w zw. z art. 156§1 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów skutkujące naruszeniem przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu przejawiające się w stronniczym prowadzeniu postępowania przy z góry przyjętym założeniu o winie i sprawstwie oskarżonego, które to Sąd wielokrotnie przejawiał podczas prowadzonego postępowania a czego emanacją była odmowa odroczenia terminu ostatniej rozprawy celem przygotowania się do obrony w tym złożenia ewentualnych wniosków dowodowych w sytuacji, gdy główny obrońca na końcowym terminie rozprawy zastępowany był przez substytutę, oskarżony życzył sobie osobistego uczestnictwa głównego obrońcy, zaś wyznaczenie kluczowych terminów rozpraw (przesłuchanie biegłych w sprawie) w kolejnych dniach tygodnia uniemożliwiło przygotowanie się do obrony i sformułowanie wniosków dowodowych, albowiem obrońca nie miał możliwości zapoznania się z protokołami rozpraw, celem oceny uzupełniających opinii złożonych na rozprawie orzekających w sprawie biegłych.

2. Art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów polegające na dowolnej, wybiórczej i jednostronnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także bez zachowania zasady obiektywizmu poprzez:

- Uznanie, opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej M. Ż. za kompletną, spójną i wiarygodną a następnie dowolne przyjęcie, że biegły w sposób jednoznaczny wskazał, iż kierujący pojazdem H. podczas zdarzenia był zapięty w pasy bezpieczeństwa, podczas gdy biegły w pierwotnej opinii dokonanej po oględzinach auta stwierdził, że „mechanizm napinający nie uległ zablokowaniu” zaś wydając opinię uzupełniającą (podczas rozprawy głównej) stwierdził, że „nie można jednoznacznie stwierdzić, czy był on (pas bezpieczeństwa) użyty podczas wypadku, był on sprany”

- Obdarzenie walorem wiarygodności opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. K. (2) a następnie poczynienie na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wypadku, podczas gdy przedstawione przez biegłego opinie były niekonsekwentne i niepełne (albowiem biegły nie był w stanie dokonać rekonstrukcji zdarzenia, jak też w sposób konsekwentny wskazać na mechanizm opuszczenia pojazdu przez uczestników zdarzenia) a nadto, pozostawała w opozycji do opinii biegłego M. Ż. i biegłej M. D. (2).

- Oparcie ustaleń faktycznych na opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D. (2), w zakresie w jakim ta stwierdza, że obrażenia oskarżonego P. S. nie mogły powstać w czasie kolizji z dnia 17 maja 2017 roku, w sytuacji gdy w/w biegła nie potrafiła wskazać jakie siły oddziaływały podczas tego zdarzenia na oskarżonego, jak również jakie siły musiałby oddziaływać, aby takie obrażenia powstały, a nadto bezpodstawne przyjęcie, że powyższa opinia jest zgodna z pozostałymi opiniami w niniejszej sprawie, podczas gdy pozostaje ona w sprzeczności z opinią biegłego M. K. (2)

- Dowolną ocenę z zeznań świadków S. D., M. P. (1) oraz U. D. w zakresie w jakim świadkowie Ci wskazywali, że pokrzywdzony M. D. (1) był osobą wysoką, zaś ustawienie powypadkowe fotela nie pozwalało, aby to on prowadził pojazd w chwili zdarzenia, skutkującą przyjęciem domniemania, że zeznania te mają wskazywać, że kierowcą był oskarżony, podczas gdy brak jest w materiale dowodowym dowodów wskazujących na wzrost oskarżonego, który jednak z całą pewnością jest wyższy aniżeli 160 cm, na które w swoich zeznaniach wskazywał świadek S. D. jako odpowiadającą ustawieniu fotela kierowcy.

- Sprzeczną z zasadami wiedzy i logiki życiowej ocenę dowodów z zeznań świadka M. P. (2) w zakresie w jakim ten stwierdził, że oskarżony od razu stwierdził, że nie kierował pojazdem w chwili zdarzenia, skutkującą rażąco dowolnym przyjęciem, że zeznania te wskazują pośrednio, że to oskarżony prowadził pojazd! Nadto dowolne przyjęcie, że zeznania w/w świadka mają świadczyć, że oskarżony w drodze, do niego „samodzielnie wymyślił dla siebie alibi, które potem w miarę, konsekwentnie starał się realizować”

- Całkowicie dowolna ocenę zeznań świadka J. P. skutkującą przyjęciem, że świadek podczas rozprawy głównej miał zeznać, że M. P. (2) stwierdził, że oskarżony powiedział mu, że kierował pojazdem w chwili zdarzenia, podczas gdy świadek na rozprawie w dniu 1 marca 2018 roku, w rzeczywistości zeznał, że M. P. (2) powiedział jedynie, że oskarżony „brał udział” w wypadku drogowym, co następnie konsekwentnie potwierdzał odpowiadając na kolejne pytania Sądu zmierzające do zmiany złożonych uprzednio przez świadka zeznań.

- Odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom Z. C. i K. M. co do faktu, że P. S. stwierdził, że bezpośrednio po zaistnieniu wypadku z dnia 18 maja 2016 roku widział, że z uszkodzonego pojazdu tylnymi drzwiami wysiadał oskarżony P. S. w sytuacji gdy zeznania w/w świadków wzajemnie się potwierdzały co do tej okoliczności.

3. Art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. a art. 4 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia z urzędu uzupełniającej opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji

wypadków drogowych jak też medycyny S. w sytuacji, gdy przeprowadzone w sprawie opinie były niekonsekwentne, niejednoznaczne i wzajemnie sprzeczne.

w konsekwencji powyższych uchybień

1. Błąd w ustaleniu stanu faktycznego mającego wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt. I i II aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny nie pozwala jednoznacznie i z całą pewnością stwierdzić, czy to oskarżony prowadził w chwili zaistnienia zdarzenia pojazd mechaniczny.

z ostrożności procesowej

2. Błąd w ustaleniu stanu faktycznego mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżony oddalił się z miejsca wypadku, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że oskarżony nie posiadający telefonu komórkowego, udał się do najbliższej zamieszkałego M. P. (2) celem wezwania pomocy, a następnie dobrowolnie i niezwłocznie wraz z nim wrócił na miejsce zdarzenia.

3. Błąd w ustaleniach stanu faktycznego mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony jest osobą karaną, podczas gdy uprzednie skazanie oskarżonego uległo zatarciu a co za tym idzie uważa się je za niebyłe.

a w konsekwencji powyższych

4. rażąco surowość kary wymierzonej oskarżonemu P. S. przejawiającą się w niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych tego czynu, a zwłaszcza błędnym ustaleniem w zakresie zbiegnięcia z miejsca wypadku przez oskarżonego i jego wcześniejszej karalności co w konsekwencji winno prowadzić do znacznego złagodzenia wymierzonej oskarżonemu kary jak też środka karnego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu z pkt. I i II aktu oskarżenia oraz złagodzenie wymierzonej kary w zakresie zarzutu z pkt. III aktu oskarżenia. ewentualnie

- uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do

ponownego rozpoznania;

zaś wyłącznie z ostrożności procesowej wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej względem oskarżonego P. S. kary w łącznym wymiarze 7 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów poprzez ich znaczne złagodzenie.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty zawarte w treści apelacji i argumenty podniesione na ich poparcie są chybione a tym samym wniesiona apelacja jest niezasadna.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz dowody jakie zostały przeprowadzone w fazie postępowania odwoławczego, uznać należy, iż P. S. winny jest popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu z pkt I. 1 zbiegnięcie oskarżonego z miejsca zdarzenia.

Biorąc pod uwagę systematykę apelacji, zasadne wydaje się odniesienie się w pierwszej kolejności przez Sąd Okręgowy, do zarzutu sformułowanego w pkt 2 środka odwoławczego, czyli zarzutu naruszenia art. 7 i 4kpk, które to naruszenie miałyby polegać na błędnej wykładni i nieprawidłowym zastosowaniu tychże przepisów, poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Oceniając materiał dowodowy w sprawie, zarówno ten zgromadzony w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak również w szczególności dowód w postaci opinii biegłego, przeprowadzony bezpośrednio przed Sądem Odwoławczym uznać należy, iż zarzut ten jest niezasadny.

Niewątpliwie sprawa niniejsza jest sprawą trudną, w szczególności w aspekcie dokonania ustaleń faktycznych. Owa trudność wynika zaś z charakteru dowodów, które służyć mogą za podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Nie ulega wątpliwości, iż w sprawie brak jest dowodów osobowych, które byłyby pewne i przekonujące. W istocie rzeczy bowiem, poza uczestnikami zdarzenia drogowego, żadna osoba owego zdarzenia nie zaobserwowała, zaś poza oskarżonym, pozostali jego uczestnicy ponieśli śmierć.

Wyjaśnienia oskarżonego trudno zaś uznać za wiarygodne.

Tym samym, kluczowymi dowodami w sprawie stały się dowody pozaosobowe – w szczególności opinie biegłych tak z zakresu ruchu drogowego (wypadków drogowych) jak też i z zakresu medycyny.

Uważna analiza tychże właśnie dowodów prowadzi do konkluzji, iż Sąd Rejonowy wydał prawidłowy wyrok w sprawie.

Prawidłowy, w znaczeniu ustalenia oskarżonego P. S., jako sprawcy wypadku drogowego, w którym to wypadku dwie osoby poniosły śmierć, zaś P. S. prowadząc samochód znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Jakkolwiek można zgodzić się z pewnymi tezami prezentowanymi przez skarżącego, w zakresie niespójności w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia, o tyle – zdaniem Sądu Okręgowego - nie rzutują one ostatecznie, na całościową ocenę sprawy i dowodów w niej zgromadzonych.

Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, wnioski jakie wyciągnął Sąd Rejonowy, po analizie materiału dowodowego są prawidłowe.

Wskazać jednakże należy, iż postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym obarczone było brakami. Brakami istotnymi. Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi bowiem do wniosku, iż Sąd Rejonowy nie dostrzegł

nader istotnych rozbieżności w treści opinii biegłych. Rozbieżności te winny być usunięte przed wydaniem wyroku, zaś ich nie usunięcie doprowadziło do konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym.

W istocie rzeczy bowiem, owe nie usunięte rozbieżności w treści opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego stały się podstawą zarzutów skierowanych względem wyroku.

Zgodzić się zaś należy, iż Sąd Rejonowy bądź te rozbieżności zbagatelizował bądź ich zupełnie nie dostrzegł.

Sąd Okręgowy, analizując wydane przez biegłych M. K. (2) i M. Ź. opinie uznał, iż nie są one na tyle przekonujące i pewne, by stać się podstawą nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawierają one tyle niespójności – w szczególności w zakresie pasa bezpieczeństwa kierowcy, że uznanie ich za spójne, wiarygodne i przekonujące jest zwyczajnie błędne.

W ocenie Sądu Okręgowego, z wysłuchania obu biegłych w trakcie rozprawy, wynika, iż wnioski zawarte w ich opiniach wręcz wzajemnie się wykluczają.

Nadto z analizy ich opinii wynika, iż np. biegły K. wyciągał określone wnioski na podstawie wskazań biegłego Ź., z których to biegły Ź. następnie się wycofywał.

Sąd Okręgowy, analizując materiał dowodowy biorąc pod uwagę nieścisłości, niespójności a niekiedy wzajemne sprzeczności w treści obu opinii, uznał je za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Przy czym warto podkreślić, iż owe niespójności w obu opiniach są na tyle oczywiste – co w szczególności uwidoczniło się po wydaniu opinii ustnych w dniu 18 czerwca 2018r. – że odnoszenie się do nich szczegółowo wydaje się wręcz niecelowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dopiero opinia biegłego T. D. daje pełen obraz zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył oskarżony i przez to ma fundamentalne znaczenie w sprawie, zaś analiza jej treści prowadzi do wniosku, iż pomimo braków postępowania dowodowego, prowadzonego przed Sądem Rejonowym, zapadły wyrok – po dokonaniu korekty w zakresie opisu czynu oskarżonego - jest słuszny.

Poza bowiem jakąkolwiek wątpliwością jest bowiem to, iż opinia biegłego D. jest opinią pełną i całościową. Całościową przede wszystkim dlatego, iż biegły ten miał pełny – zgromadzony tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym materiał dowodowy. Miał także wgląd w treść wydanych uprzednio opinii.

Niewątpliwe dla Sądu jest także to, iż biegły ten – z racji swojej wiedzy oraz doświadczenia zawodowego, opinię sporządził w sposób rzetelny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opinia tego właśnie biegłego stanowi najpełniejszy obraz zdarzenia drogowego mającego miejsce w dniu 18 maja 2016r. Jest przekonująca i pewna.

Opinia ta jednocześnie usuwa wszelkie wątpliwości jakie pojawiły się w związku z pozostałymi opiniami w sprawie.

Niewątpliwie, jej dodatkowym – a co wydaje się także szczególnie istotne – także w aspekcie treści zarzutów apelacyjnych – biegły D. swoje ustalenia odniósł do treści opinii biegłej - lekarza M. D. (2).

Wskazać bowiem należy, iż z uwagi na przebieg zdarzenia, obrażenia jakich doznali poszczególni uczestnicy wypadku, mają niezwykle istotne znaczenie dla ustalenia miejsc zajmowanych w pojeździe a co z tym idzie – kwestii, kto prowadził samochód H..

Podnieść także wypada, iż biegły T. D. w opinii pisemnej (k. 1225-1240) oraz ustnej, odniósł się do wszystkich istotnych aspektów zdarzenia drogowego, dając odpowiedź, który ze znajdujących się wewnątrz pojazdu osób, był kierowcą a tym samym sprawcą wypadku drogowego.

Ustalenia biegłego D. poprzedzone zostały rzetelną analizą dowodów znajdujących się w aktach sprawy.

Biegły wskazał, iż w momencie w którym doszło do zjechania pojazdu z drogi poruszał się on z prędkością ponad 133 km/h, zaś samo zjechanie spowodowane było niedokładnym rozpoznaniem ukształtowania drogi i zbyt wczesnym rozpoczęciem skrętu. Możliwym także jest, iż sposób wykonywania skrętu spowodowany był stanem psychofizycznym kierującego.

Biegły odtworzył tor ruchu pojazdu, do momentu uderzenia przez samochód przednią częścią w przeciwną stronę, co z kolei doprowadziło do skokowego zmniejszenia prędkości pojazdu, z gwałtownym przemieszczaniem się ciał osób znajdujących się w pojeździe w kierunku do przodu.

Biegły odniósł się w treści opinii, do kwestii związanych z urządzeniami bezpieczeństwa biernego w pojeździe omawiając w szczególności budowę i zasadę działania zespołu pasa bezpieczeństwa wskazując jednocześnie na swoją wiedzę fachową w tym zakresie (k. 10 opinii).

Biegły odnosząc się do kwestii miejsc zajmowanych przez poszczególnych uczestników wypadku podniósł, iż Ł. J. (1) – biorąc pod uwagę jego obrażenia – zajmował siedzenie przednie prawe. Był zatem pasażerem. Biegły wykluczył by ciało innej osoby, niezapiętej w pasy bezpieczeństwa a zajmującej miejsce na tylnej kanapie pojazdu, „dociskało” fotel który zajmował Ł. J. (1).

Urazy jakich doznał Ł. J. wynikały zaś według biegłego, ze sposobu zapięcia pasa bezpieczeństwa, który był zapięty „za wysoko” i spowodował zgniot miękkich organów jamy brzusznej i w konsekwencji zgon.

Warto wskazać, iż biegły D. przy określaniu przyczyn urazów Ł. J. (1) posiłkował się treścią opinii biegłego lekarza – (...).

Podobnie, odnosząc się do mechanizmu powstania urazów, sposobu przemieszczania się w pojeździe i ostatecznie wypadnięcia z samochodu M. D. (1), biegły D. opisał szczegółowo przebieg zdarzenia drogowego.

Wskazał, iż ciało M. D. (1) w trakcie przemieszczania się pojazdu w obszarze gruntowego podłoża opuściło wnętrze nadwozia a następnie zostało dociśnięte do podłoża opadającym pojazdem

Biegły z całą stanowczością wskazał (k. 12 opinii), iż nie byłoby to możliwe w przypadku zapięcia pasem bezpieczeństwa. Biegły wskazał, iż stan trzech pasów siedzeń tylnych jednoznacznie wskazuje, że żaden z nich nie został użyty.

Żadne ze wskazanych obrażeń jakich doznał M. D. (1), według biegłego D. nie mogły powstać w wyniku oddziaływania na ciało M. D. (1) pasa bezpieczeństwa.

Biegły podał także, iż ciało M. D. (1) wypadło z „koziółkującego” pojazdu, najprawdopodobniej przez otwór okienny drzwi tylnych lewych, noszących charakterystyczne deformacje, powstałe na skutek oddziaływania na te drzwi od wewnątrz.

Kluczowe w sprawie, są jednak ustalenia biegłego w zakresie kierującego pojazdem w trakcie wypadku a w konsekwencji – sprawcy wypadku.

Biegły wskazał, iż stan pasa bezpieczeństwa kierowcy pojazdu – jego wyciągnięta, zwisająca poza wnętrze nadwozia taśma, wskazująca ślady pofałdowania, jednoznacznie wskazuje, iż osoba zajmując miejsce kierowcy w trakcie wypadku była zapięta w pasy bezpieczeństwa.

Na skutek uderzenia w przeszkodę, zwijacz taśmy został zablokowany co skutkowało nie zwinięciem się samoczynnym taśmy pasa po uwolnieniu ciała – ustaniu obciążenia. Po wypadku, osoba zajmująca miejsce kierowcy samodzielnie uwolniła się z pasa, naciskając przycisk klamry.

Biegły odnosząc się do urazów oskarżonego, opisanych przez biegłą M. D. (2) wskazał, iż urazy te powstały u osoby zapiętej w pasy bezpieczeństwa w danych konkretnych okolicznościach wypadku, jaki zaistniał 18 maja 2016r. - w trakcie przewracania się pojazdu na dach w przypadku kierującego, ruch jego kończyn dolnych w kierunku dachu byłby ograniczony kołem kierowniczym oraz obudową kolumny kierowniczej. Skutkować to mogło nie zsunięciem się taśmy pasa bezpieczeństwa z talerzy biodrowych w przypadku oskarżonego.

We wnioskach swojej opinii biegły D. z całą stanowczością wskazał, iż nieprawidłowa taktyka jazdy kierującego pojazdem H. była bezpośrednią przyczyną wypadku. Kierującym – a zatem sprawcą wypadku był oskarżony, który w trakcie wypadku miał zapięty pas bezpieczeństwa. Ł. J. (1) zajmował miejsce przednie prawe i także zapięty był w pas bezpieczeństwa zaś M. D. (1) zajmując jedno z tylnych siedzeń, zapięty w pas bezpieczeństwa nie był.

Osobą kierującą pojazdem w czasie wypadku był oskarżony P. S..

Co zostało powiedziane wyżej, Sąd Okręgowy uznał opinię sporządzoną przez biegłego D. za pełną, rzetelną i sporządzoną w sposób profesjonalny. Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe biegłego oraz wiadomości fachowe – przede wszystkim specjalizowanie się w tzw. bezpieczeństwie biernym, ustalenia poczynione przez tego biegłego są w ocenie Sądu pewne.

Podkreślić jednocześnie należy, iż w opinii ustnej (k. 1282v – 1283) biegły w całości potwierdził opinię pisemną.

Co warte także odnotowania, w opinii ustnej odniósł się do podnoszonej przez obrońcę, kwestii uprzedniego zdarzenia w postaci zjechania do rowu i uderzenia prawym bokiem w przeszkodę.

Zdarzenie to miało mieć miejsce w przeddzień wypadku a kierowcą w jego trakcie miał być również oskarżony.

Odnosząc się do tej kwestii, biegły zdecydowanie wykluczył, by obrażenia jakie stwierdzono u oskarżonego po wypadku w dniu 18 maja 2016r. w miejscowości D., mógł on odnieść w innym zdarzeniu niż właśnie ten wypadek.

Biegły swoje wnioski wyciągnął przede wszystkim na podstawie charakteru, rodzaju i ciężkości obrażeń jakie stwierdzono oskarżonego. Stwierdził, iż drobne zdarzenie jakim było to zdarzenie poprzedzające wypadek nie mogło spowodować takich urazów jakich doznał oskarżony.

W ocenie Sądu – zważywszy na fachowość biegłego – wnioski te uznać należy za prawidłowe.

Mając zatem powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż to właśnie oskarżony P. S. był kierowcą samochodu H. i to on poprzez niewłaściwe manewry podczas jazdy był sprawcą wypadku drogowego.

W trakcie wypadku oskarżony P. S. znajdował się w stanie nietrzeźwości a skutkiem przedmiotowego wypadku był zgon Ł. J. (1) i M. D. (1).

Sąd Okręgowy uznał jednak, iż brak jest dowodów na to, że oskarżony po wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia.

Oskarżony niewątpliwie oddalił się z miejsca wypadku. Okoliczności ta jest bezsporna. Jednakże – jak w tym zakresie zasadnie podnosi skarżący – trudno dopatrywać się w zachowaniu oskarżonego elementów wskazujących by oddalenie się z miejsca wypadku miało na celu uniknięcie odpowiedzialności.

Tylko takie zaś oddalenie się, można uznać za „zbiegnięcie”. Rozumowanie Sądu Rejonowego w tym zakresie jest całkowicie nieprzekonujące i co ważniejsze – nie znajduje oparcia w dowodach zgromadzonych w sprawie.

Dla Sądu Okręgowego nie ulega także żadnej wątpliwości, iż oskarżony P. S. w trakcie wypadku drogowego był w stanie nietrzeźwości.

Badania na zawartość w jego organizmie są pewne, żadna ze stron okoliczności ten nie negowała.

Konsekwencją nietrzeźwości oskarżonego było przypisanie mu popełniania przestępstw z art. 178a§1kk.

Oceniając sprawę niniejszą, Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego odnoszącej się do orzeczonej względem oskarżonego rażąco surowej ary pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu, kara ta nie jest rażąco niewspółmiernie surowa.

Oczywistym jest, iż:

„Z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych" – tak np. w: wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 r., II AKa 154/13, LEX nr 1375821.

Sąd Okręgowy całkowicie akceptuje powyżej wyrażaną tezę. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzona oskarżonemu P. S. kara (łącznie), pozbawienia wolności w wymiarze 7 lat, nie jest – w okolicznościach sprawy niniejszej – karą rażąco surową.

Podkreślić bowiem należy z całym naciskiem, iż oskarżony znajdując się w stanie upojenia alkoholowego, prowadził samochód, spowodował wypadek, w którego efekcie dwie bardzo młode osoby poniosły śmierć.

Trudno znaleźć jakąkolwiek okoliczność, która przemawiałaby na korzyść oskarżonego. Jego zachowanie cechowało się oczywistym łamaniem norm prawnych. Oskarżony spożywając alkohol i mając świadomość swojego stanu poruszał się samochodem przez kilka dni.

W ocenie Sądu wymiar kary jest adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, który jest bardzo wysoki. Orzeczonej karze musi służyć cel w zakresie prewencji indywidualnej a także ogólnej. Wydaje się, iż ta orzeczonej względem oskarżonego służyć celowi.

Sąd nie dostrzegł także rażącej niewspółmierności w wymiarze orzeczonych względem oskarżonego środków karnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ich wysokość całkowicie uzasadniona i adekwatna do wagi czynów oskarżonego i stopnia jego zawinienia.

Na ocenę wysokości kary i środków karnych, pod względem jej surowości nie wpłynęła kwestia ewentualnego zatarcia uprzedniego skazania oskarżonego za czyn z art. 178a§1kk, ani także kwestia zmiany opisu (zachowania) oskarżonego w zakresie zbiegnięcia z miejsca wypadku.

Ich wymiar uzasadnia zaś przede wszystkim waga naruszonych dóbr, sposób zachowania oskarżonego oraz niezwykle doniosłe, nieodwracalne skutki przestępstw jakich dopuścił się oskarżony, w szczególności przestępstwa z art. 177§kk w zw. z art. 178§1kk.

Odnosząc się do zarzutu z pkt I i III apelacji, to uznać należy, iż w związku z uzupełnieniem postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, zarzuty te okazały się chybione.

W trakcie postępowania odwoławczego dopuszczony został dowód z opinii uzupełniającej – zarzut z pkt III, zaś skarżący mógł swobodnie i osobiście tak składać wnioski dowodowe jak i uczestniczyć w czynnościach z udziałem biegłego – zarzut z pkt I.

Okoliczności przemawiające za uznaniem sprawstwa oskarżonego, zostały omówione powyżej.

Konsekwencją niezasadności zarzutów dotyczących postępowania dowodowego oraz oceny materiału dowodowego, jest niezasadność zarzutu dotyczącego błędu w zakresie ustaleń faktycznych, który miał polegać na przyjęciu, iż oskarżony popełnił czynu z pkt I i II aktu oskarżenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę w szczególności dowód z opinii biegłego D. oraz biegłego lekarza – (...), kwestia ta jest w pełni udowodniona. Oczywistym dla Sądu Okręgowego jest, iż to oskarżony był kierowcą w trakcie wypadku, który to wypadek spowodował.

Był nietrzeźwy. Oczywistym jest, iż by dotrzeć na miejsce w którym doszło do wypadku musiał tym pojazdem uprzednio kierować a tym samym swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 178a§1kk.

Mając powyższe względy na uwadze, uznając apelację za niezasadną Sąd orzekł jak w sentencji.